

Łowiectwo - wyjście pierwszej potrzeby?

Dodano: 03.04.2020

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku wystąpieniem stanu epidemi - łowiectwo zostało dopisane do wyjść pierwszej potrzeby. Czy zatem zakaz wstępu do lasu nie będzie dotyczył myśliwych?



W nocy z 1 na 2 kwietnia ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, w którym możemy przeczytać, że polowanie, obok wyjścia do apteki czy sklepu jest tzw. "pierwszą potrzebą"... W obecnej sytuacji oznacza to jednak, że zakazy wstępu do lasu myśliwych **nie obejmują**.

"W nocy z dnia 1 kwietnia na dzień 2 kwietnia ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów w pełni potwierdzające stanowisko od początku konsekwentnie prezentowane przez Łowczego Krajowego co do zasadności wykonywania gospodarki łowieckiej w czasach epidemii COVID-19" - czytamy na stronie Polskiego Związku Łowieckiego.

Tekst wspomnianego wcześniej rozporządzenia dostępny jest pod linkiem:

<http://dziennikustaw.gov.pl/D2020000057701.pdf>

Myśliwi zauważają, że co prawda rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, "lecz w zakresie dotyczącym wprost myśliwych tj. wykonywania polowań, odstrzałów i szacowania szkód rozporządzenie obowiązuje od 31 marca 2020 r."

Myśliwi, chwając rząd za wprowadzenie powyższych przepisów, wskazują, że ich działania są związane z zapisanym w konstytucji obowiązkiem ochrony środowiska.

"Łowiectwo jest elementem ochrony środowiska przyrodniczego, w rozumieniu ustawy oznacza to ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej" - czytamy.

Polski Związek Łowiecki przypomina, że "myśliwi mają obowiązek wykonywać odstrzały sanitarne oraz dokonywać szacowania szkód łowieckich przy zachowaniu odpowiednich względów bezpieczeństwa", które należy dokumentować fotograficznie i przysyłać pocztą elektroniczną wraz z protokołem.

1 kwietnia, PZŁ opublikował swoje stanowisko w sprawie polowań w okresie pandemii:

"Polski Związek Łowiecki od samego początku jest przekonany, iż podejmując działania mające na celu zapobieganie rozpowszechnianiu się wirusa COVID-19 nie wolno zapominać o innym równie istotnym i groźnym w swych skutkach zagrożeniu jakim jest ASF. Brak działań hamujących rozprzestrzenianie się ASF będzie skutkowało wyniszczeniem hodowli trzody chlewnej w Polsce. Brak realizacji gospodarki łowieckiej wręcz zrujnuje polskie rolnictwo powodując powstawanie coraz to liczniejszych szkód łowieckich oraz występowanie coraz to nowych ognisk ASF na terenie całego kraju" - napisano.

Zdaniem myśliwych zaniechanie polowań "mogłoby doprowadzić do zagrożenia populacji niektórych gatunków łownych". Czytając dalej odnajdujemy fragment:

"(...) Myśliwi są **jedyną** grupą społeczną posiadającą wiedzę, umiejętności oraz środki umożliwiające skuteczną walkę z ASF a wprowadzane obecnie regulacje prawne nie uchylają stosowania ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Czy aby na pewno tak jest? Co sądzicie na ten temat i brak zakazu polowań?

Więcej informacji dotyczących wpływu koronawirusa na branżę leśną znajdziesz w serwisie specjalnym - klikając w poniższy link:

[KORONAWIRUS W LESIE - SERWIS SPECJALNY](http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/koronawirus_w_lesie_-_serwis_specjalny.4341)

http://firmylesne.pl/lista/informacje/pokaz/koronawirus_w_lesie_-_serwis_specjalny.4341

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.